

## Znak Państwa i Narodu Polskiego

**Na zadane pytanie: czym wyrażamy treści symboliczne określające suwerenność naszego państwa, nie każdy z nas odpowie jednoznacznie. A odpowiedź jest prosta: w Rzeczypospolitej posługujemy się trzema znakami - herbem państwa, który ma swoją nazwę: Orzeł Biały, flagą państwową oraz hymnem państwowym.**

Dwa pierwsze to znaki wizualne - herb oglądany jest w zbliżeniu, flaga - na odległość, natomiast hymn - to znak dźwiękowy. "Mazurka Dąbrowskiego", czyli hymn polski, śpiewamy przy wyjątkowych okazjach, nieco częściej spotykamy się z herbem Rzeczypospolitej - Orłem Białym, choćby w klasach szkolnych czy na budynkach urzędów. Najczęściej jednak używamy flagi.

Ale czy zawsze prawidłowo?

Polska flaga państwowa to znak złożony z barw narodowych - dwa równoległe pasy równej długości, górny - biały, od herbowego Orła, dolny - czerwony, od barwy pola jego tarczy, całość o określonych proporcjach: szerokość (wysokość) 5 części, długość - 8 części.

### Barwy narodowe

Pojęcie flagi polskiej występuje dopiero od przełomu XIX/XX wieku. W dawnej Rzeczypospolitej używano chorągwi państwowych trzech różnych wzorów. Jedną to chorągiew herbowa ze wspólnym, połączonym herbem Polski i Litwy - symbolicznym obrazem całej Rzeczypospolitej. Natomiast w obu częściach unijnego państwa - Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim, używano chorągwi państwowych heraldycznych, będących przeniesieniem godła (znaku) z herbu na płat w barwie pola jego tarczy. W Koronie była to chorągiew czerwona z wizerunkiem Orła Białego, w Wielkim Księstwie Litewskim - czerwona z białą Pogonią. Same barwy biało-czerwone pojawiały się sporadycznie, jako znak nieoficjalny, w II połowie XVIII w. oraz w czasach Księstwa Warszawskiego z tym, że upinane były w kolistą kokardę, noszoną w ówczesnym Wojsku Polskim na nakryciach głowy. Oficjalnie taką kokardę biało-czerwoną utworzoną od bieli Orła i Pogoni litewskiej oraz czerwieni ich pól, wprowadził jako barwy narodowe Sejm powstańczy w 1831 roku. Nowy, przyjęty także wówczas herb na znak powstania w celu odzyskania całej Polski w dawnych granicach Rzeczypospolitej przedstawiał na tarczy dwudzielnej w słup (tj. w pionie) Orła Białego z Pogonią litewską. Ponieważ herb Pogoń Wielkiego Księstwa Litewskiego to w polu czerwonym biały rycerz z wzniesionym mieczem na białym koniu, stąd wspólne barwy na kokardzie. Mamy zatem jedne z najstarszych w świecie zdefiniowane barwy narodowe - od 1831 roku.

W momencie odradzania się państwa polskiego po okresie zaborów flagę biało-czerwoną oraz drugą z herbem państwowym Orzeł Biały na białym pasie, wyłącznie w przedstawicielstwach dyplomatycznych państwa i jako handlowa bandera morska, wprowadził Sejm Ustawodawczy w 1919 roku. Także i dziś używane są w Rzeczypospolitej

Polskiej te dwie flagi państwowe, ale ustawowo ściśle zdefiniowano podmioty uprawnione do używania flagi z herbem. Służy ona naszym przedstawicielstwom za granicą, podnoszona jest na cywilnych lotniskach i samolotach komunikacyjnych za granicą, kapitanatach i bosmanatach portów oraz na polskich statkach morskich jako bandera. I nikt więcej nie ma do niej prawa. Flaga z herbem nie jest zatem dopuszczona do użytku prywatnego.

Nieuprawnione używanie flagi z herbem przez rodaków jest zjawiskiem stosunkowo młodym, zapoczątkowanym przed kilkadziesiąt laty przez Polonię, głównie w Stanach Zjednoczonych. Pozostając w opozycji do sytuacji w kraju, wykorzystywano w ten sposób możliwość publicznego manifestowania ukoronowanego Orła, w okresie PRL negowanego jako znak programowo przedstawianej nieprzychylnie II Rzeczypospolitej.

Manifestowanie flagi z ukoronowanym Orłem miało miejsce zwłaszcza przez uczestników pielgrzymek do Rzymu, po wyborze na Papieża Polaka. Pielgrzymi z kraju, będąc świadkami takich manifestacji, przenosili pamięć o tym znaku do Polski i z czasem zaczęto flagę z godłem używać indywidualnie również w kraju. Do jej rozpropagowania przyczynili się także kibice sportowi.

Dziś flaga ta rzadziej jest już używana podczas pielgrzymek, za to częściej w Polsce w powszechnym odczuciu jako "godniejsza". Jest to rozumowanie błędne. Polska flaga narodowa jest tożsama z polską flagą państwową - jest to flaga biało-czerwona. Miejmy tego świadomość i nie kupujmy znaków mających inne znaczenie. Okno czy balkon naszego domu, z którego wywieszamy flagę, to przecież nie ambasada polska ani nie polski statek morski!

I jeszcze o jednej fladze, tym razem pseudopolskiej. Od dnia rozesłania po naszych domach przed przystąpieniem do Unii Europejskiej broszury sygnowanej przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego producenci zaczęli wytwarzać flagę według zamieszczonej tamże ilustracji. Przedstawiała ona niby-polską flagę, biało-czerwoną, ale z umieszczonym na złączeniu obu barw dużym herbem państwa (flaga unijna była w broszurze przedstawiona prawidłowo). To, że wizerunek opisanej flagi ukazał się w druku podpisanym przez urzędującego prezydenta, zostało przyjęte jako nowy polski znak. Podany przykład świadczy, jakie skutki przynosi ignorancja urzędnicza. Nie kupujmy tej uduziwnionej flagi i nie przyczyniamy się do rozpowszechniania czyichś błędów.

### **Wywieszać flagę czy podnosić?**

Proszę zwrócić uwagę na odmiennosć obu terminów: "**podnoszenie**" i "**wywieszanie flagi**". Pierwszym określeniem posługujemy się w sytuacjach, gdymwymagana jest czynność przymocowania flagi do liny, a następnie wciągania jej na maszt, w drugim przypadku dotyczy to wystawiania flagi już z góry zamocowanej na stosownym drzewcu. Ma to miejsce przy wkładaniu flagi na drzewcu w odpowiednie uchwyty umocowane skosem np. po obu bokach wejścia do budynku, pod oknem, na balkonie, itp.

Jeszcze do niedawna, zgodnie z restrykcyjnym prawem z 1980 r., flagę państwową można było wywieszać tylko w uroczystości, święta i rocznice państwowe.

Na szczęście, pod wpływem licznych krytycznych uwag, Sejm uchylił ten świątowy absurd i od 2004 roku "każdy ma prawo używać barw Rzeczypospolitej Polskiej, w szczególności w celu podkreślenia znaczenia uroczystości, świąt lub innych wydarzeń". Co więcej, dzień 2 maja ustanowiono Dniem Flagi Rzeczypospolitej Polskiej.

A więc teraz każdy, firma czy zwykły obywatel, ma prawo wywiesić flagę w barwach Rzeczypospolitej nie tylko, aby uczcić ważne uroczystości, rocznice i święta państwowe, ale i ważne wydarzenia swego życia prywatnego, tak jak robi się to w wielu krajach. Widać już pierwsze maszty do podnoszenia flagi stawiane w ogródkach przed domem. Zawsze należy jednak pamiętać o uwzględnieniu należytej fladze czci i szacunku.

### **Nie tylko symbol**

Wiemy już, jak wygląda flaga państwowa, że jest biało-czerwona (bez herbu), że ma określone proporcje (5:8), i że praktycznie każdy z nas może jej używać, wywieszając lub podnosząc na maszcie. Ale tu dotykamy funkcji, jaką pełnią weksylia (z łac. "vexillum" - sztandar, chorągiew). Jest ona podwójna.

Po pierwsze - weksylium wskazuje na użytkownika, po drugie - oznacza jego miejsce. Flaga państwowa jest znakiem symbolizującym państwo, wywieszona np. przed lub na budynku urzędowym, oznakowanym urzędową tablicą z Orłem Białym, jest czytelnym komunikatem, iż w tym budynku znajduje się państwowy urząd lub sprawowane są funkcje państwowe (flaga na budynku Sejmu). Przed naszym domem, na którym z oczywistych względów nie umieszczamy tablicy z herbem państwa, to samo weksylium wskazuje po prostu mieszkanie obywatela Rzeczypospolitej. Ale tu istotna uwaga: podnosimy flagę tylko na maszcie ustawionym przed domem lub wywieszamy z okna albo balkonu naszego mieszkania w kamienicy czy osiedlowym bloku. W żadnym przypadku nie podnosimy flagi państwowej na maszcie ustawionym na dachu swego domu; jeżeli chcemy taki maszt tam postawić, to możemy na nim powiesić tylko swoją prywatną flagę (nic nie stoi na przeszkodzie, żeby ją sporządzić).

Adekwatne stosowanie znaków jest pewnym kanonem cywilizacyjnym. Łamanie takich kanonów prowadzi do nieporozumień. Przykładem jest tu szeroko relacjonowana przez media sytuacja sprzed kilku lat w Londynie, po śmierci w 1997 r. księżnej Diany, byłej żony następcy tronu brytyjskiego. Media, występując na fali rozpętanej hysterii jako wyraziciele opinii publicznej, zażądały opuszczenia na znak żałoby do połowy masztu flagi królewskiej na oficjalnej siedzibie królowej Elżbiety, londyńskim Pałacu Buckingham. Domagając się opuszczenia "the British royal banner" - osobistego znaku panującego, zażądano ni mniej, ni więcej, tylko przełożonego na język symbolu komunikatu o śmierci... głowy państwa! Przekazywane przez Dwór św. Jakuba tłumaczenia odwiecznej roli tego znaku, jakim jest chorągiew przysługująca panującemu, nie odniosły skutku. Ostatecznie królowa opuściła pałac, przenosząc się do szkockiego zamku Balmoral, swojej drugiej rezydencji, a na Pałacu

Buckingham po raz pierwszy w historii podniesiono (i opuszczono do połowy masztu) flagę Zjednoczonego Królestwa - "Union Jack", co w tej sytuacji i tak nic nie znaczyło, dając jedynie wątpliwą satysfakcję niezorientowanym w symbolice znaków ignorantom. Jakże inaczej, i dużo godniej, przeżywalibyśmy w kraju żałobę po Ojcu Świętym Janie Pawle II. Manifestowano ją w różny sposób, m.in. flagami państwowymi, watykańskimi, papieskimi lub kościelnymi. Trzy ostatnie nazwy wymagają wyjaśnienia. Flaga watykańska jest flagą państwową Stolicy Apostolskiej, wprowadzoną oficjalnie w 1929 r., o przepisowych proporcjach boków 1:1, choć używane są również o proporcjach 2:3. Żółto-biała z dwóch pasów pionowych, mająca na części swobodnej, białej, umieszczone godło państwa, czyli skrzyżowane klucze Piotrowe zwieńczone tiarą. Flagą papieską jest flaga podobna, która w miejsce godła Stolicy Apostolskiej (kluczy z tiarą) ma indywidualny herb Papieża. Klucze św. Piotra skrzyżowane są za papieską tarczą herbową, a tiara wieńczy tarczę. Flaga ta przyjęła się spontanicznie w Polsce po wyborze Ojca Świętego Jana Pawła II i używana była przez cały czas jego pontyfikatu. Obecnie wykonywane są na podobnej zasadzie flagi z herbem Ojca Świętego Benedykta XVI. Są one jednak prywatną inicjatywą i nie mają charakteru oficjalnego.

Wreszcie flaga kościelna. I ta flaga jest tylko zwyczajową - przyjęła się tylko u nas - i stanowi proste przełożenie barw papieskich w układzie jak na fladze polskiej, czyli biało-żółta, choć prawidłowo winna być żółta-biała, gdyż na fladze Stolicy Apostolskiej pierwszą barwą jest kolor żółty. Wykonuje się ją w takich samych proporcjach, jak naszą - 5:8. Żałobę - zgodnie z tradycją - manifestowaliśmy, opuszczając flagi na masztach do połowy ich wysokości, a flagi na drzewcach przewijając kirem. Żałobne opuszczenie polega na tym, że najpierw flagę należy podnieść do szczytu masztu, a następnie powoli opuścić do jego połowy. Na zakończenie żałoby podnosi się flagę ponownie na szczyt masztu i po chwili opuszcza; po zdjęciu należy flagę złożyć. Na masztach nie wiążemy żadnych czarnych wstążek, natomiast zawiązujemy je u góry drzewca flagi wywieszanej i to właśnie nazywa się "przewijaniem kirem". Wstążka winna być jednolicie czarna, nie przejrzysta - tiulowa ani koronkowa, gdyż eksponowane barwy muszą być rozpoznawalne na odległość. Spotykałem wstążki wiązane na antenach samochodowych. Były same czarne lub czarne i żółte. W tym połączeniu, niestety, osłabiały swój żałobny komunikat. Jeżeli już, powinien to być zestaw wstążek - czarnej z białą i żółtą, choć najczytelniejsza była ta pojedyncza, czarna. Prostym znakiem najwięcej można wyrazić. Widziałem portret Ojca Świętego Jana Pawła II bez śladu czerni, za to przybrany gałązką mirtu - symbolem nieśmiertelności. Przy okazji - jeżeli flagę państwową lub kościelną chcemy na maszcie zawiesić pionowo (wzdłuż masztu), to biel musi być zawsze tuż przy maszcie, ale wtedy nie można takiej flagi opuścić na znak żałoby, więc w jej dniach w ten sposób flag nie eksponujemy. Pionowo nie można natomiast powiesić ani flagi watykańskiej, ani papieskiej, bo wówczas godło, czy herb na nich, musiałyby być przekręcone i w poślednim miejscu, na dole.

## **Ważna jest hierarchia**

Przy manifestowaniu naszych barw narodowych w postaci flagi wraz z inną flagą obowiązuje podstawowa i odległa, historyczna zasada pierwszeństwa znaków państwowych przed każdym innym znakiem.

Ważność tej hierarchii podkreśla wyływająca z niej druga zasada, głosząca również pierwszeństwo znaków państwowych gospodarza przed równorzędnymi im w hierarchii znakami państwa, w którego imieniu odbywa się wizyta przedstawicieli władz państwowych, choćby nawet to państwo należało do najbliższej zaprzyjaźnionych, a wizyta odbywała się na najwyższym szczeblu (wizyta oficjalna głowy państwa). Daje się co prawda zauważyć, że ta ostatnia reguła w myśl źle pojętych objawów gościnności bywa niekiedy odwracana, w istocie jest to jednak wynik braku znajomości zasad nakazujących otaczanie symboli swego państwa należytą czcią i szacunkiem.

Ta sama zasada pierwszeństwa obowiązuje, gdy wraz z flagą polską eksponujemy flagę watykańską, papieską lub kościelną, ale także Unii Europejskiej lub bliższą nam - flagę własnej gminy.

Polska flaga jest zawsze na pierwszym miejscu. Jak to pierwsze miejsce określamy?

Dla flagi państwowej miejscem honorowym jest prawa strona. Osoba stojąca przed frontem siedziby, mająca wejście do budynku za sobą, winna widzieć flagę państwową po swej prawej ręce. Jest to przeniesiona do protokołu flagowego zasada heraldyczna, według której prawą stronę tarczy herbowej określa się od pozycji trzymającego ją niegdyś rycerza. Oczywiście są to strony odwrotne dla patrzącego zarówno na tarczę herbu, jak i na usytuowanie flagi, zatem osoba stojąca frontem do budynku, winna widzieć flagę państwową z lewej strony. Obrazowo można to przedstawić postacią rycerza, który na lewym ramieniu miał tarczę z herbem, a w prawej ręce trzymał włócznię z proporcem. Najprościej można zapamiętać tę zasadę, mając przed oczyma herb Rzeczypospolitej. Tam, gdzie patrzy Orzeł, jest prawa strona. Orzeł Biały na tablicy urzędowej umieszczonej na budynku wskazuje nam prawą stronę i tam umieszczamy flagę polską, a po przeciwnej - tę drugą.

Tak samo we wnętrzu np. urzędu: po prawej stronie wizerunku Orła Białego flaga polska, po drugiej - gminna.

Na naszym balkonie podobnie: gdy stoimy na nim, po prawej ręce wywieszamy flagę polską, po lewej - inną.

Opisana sytuacja dotyczy wywieszanych flag z okien czy przy wejściu do budynku lub gdy przed budynkiem stoją dwa maszty. Sytuacja się zmienia, kiedy przed budynkiem lub gdzie indziej ustawiono trzy, a niekiedy więcej masztów. Przy trzech masztach miejsce najważniejsze, czyli to dla polskiej flagi, jest na maszcie środkowym; po jej prawej stronie podnosimy inną flagę równorzędną (innego państwa, także kościelną), po lewej - gminną. Przed budynkiem firmy: na środkowym maszcie polska, po prawej gminy, po lewej firmowa.

Przy czterech najważniejszy jest maszt skrajny po prawej, i potem w lewo od niego możemy podnieść flagę innego państwa, gminną i np. firmową.

Przy pięciu masztach sytuacja nieco się komplikuje: najważniejsze jest ponownie miejsce środkowe; potem prawe i lewe bezpośrednio przy maszcie środkowym, a dopiero potem miejsca prawe i lewe skrajne.

Powyżej pięciu masztów najważniejszymi są oba skrajne i tu, na pierwszym i ostatnim maszcie, podnosimy polskie flagi.

A co zrobić, jeżeli jest kilka masztów, a nie ma okazji wywiesić na nich różnych flag? Można wówczas przemiennie wywiesić np. polską i gminną, zaczynając oczywiście od prawego masztu i tu podnieść polską flagę - pamiętajmy jednak, że wówczas nie może być tej drugiej flagi więcej egzemplarzy niż polskiej. I zasada podstawowa: zarówno maszty, jak i drzewce flag, które eksponujemy razem, muszą być jednakowej wysokości (długości), podobnie flagi winny mieć przynajmniej równą szerokość (bok przy drzewcu).

Maszty stawiamy po prawej stronie wejścia (dla patrzącego na budynek po lewej). Odległość między nimi nie może być mniejsza niż  $1/5$  wysokości masztu, a szerokość flagi nie mniejsza niż  $1/6$  i nie większa niż  $1/4$  wysokości masztu.

Za mała lub za duża flaga na maszcie przeczy estetyce, a maszty za blisko siebie postawione spowodują, że flagi będą się na nich zaplątywać.

Oczywiście na jednym maszcie możemy podnieść tylko jedną flagę. I zasada mająca związek z ceremoniałem podnoszenia flagi: jeżeli flaga polska jest eksponowana obok innych, to wciąga się ją na maszt jako pierwszą, a opuszcza ostatnią. Nieszczęścia się zdarzają. Jeżeli polska flaga opadnie lub zerwie się z masztu, należy natychmiast zdjąć flagi sąsiednie i można je podnieść dopiero wówczas, gdy podniesiemy ponownie flagę polską.

### **Szanujmy nasze znaki**

Na koniec kilka uwag, zdawałoby się oczywistych, ale wartych przypomnienia.

Flaga winna być zawsze czysta, o czytelnych barwach i wzorze. Ten ostatni wymóg nie pozwala sporządzać flag z materiałów przezrzystych, bo w ten sposób np. czerwień zamienia się w róż.

Flaga nie może być postrzępiona ani zmięta.

Eksponujemy ją w zasadzie od świtu do zmroku - jeżeli ma pozostać na maszcie dłużej, winna być podświetlona (znak, a każda flaga jest znakiem, powinien być widoczny).

Unikać eksponowania flagi przy silnym, porywistym wietrze, podczas ulewy i śnieżycy; lepiej ją zdjąć, niż narazić na zerwanie.

Jeżeli flaga zaplącze się wokół drzewca, należy ją rozplątać. Taka zawinięta flaga nie jest znakiem ani ozdobą.

Flaga nie może dotykać podłogi, ziemi, bruku lub wody.

Na polskiej fladze (także każdej innej) nie umieszczamy napisów czy rysunków. Żadne intencje nie tłumaczą takiego postępowania, to jest zwykły brak szacunku dla swych barw narodowych.



Flagi nie używamy do nakrywania, np. stołu prezydyjnego. Jedyne wyjątkiem to nakrycie trumny podczas oficjalnego pogrzebu; wówczas pas biały flagi biało-czerwonej winien być nad lewą stroną ciała zmarłego (na sercu).

Na fladze na trumnie nie kładzie się kwiatów, można natomiast położyć oznaki godności zmarłego, np. czapkę mundurową, biret profesorski, itp.

Przy odsłanianiu pomników lub tablic najlepiej zamiast flagi państwowej umieścić u góry prawego boku (dla patrzącego na monument lub tablicę) wstęgę w barwach narodowych, skosem w lewo do dołu od upiętej górą kokardy, a podczas odsłonięcia odpiąć wstęgę tylko u dołu i spuścić swobodnie (nie zrywać); wówczas barwy będą zawsze prawidłowo eksponowane - biel dla patrzącego - z lewej.

Przy przecinaniu wstęgi podczas uroczystych otwarć nie można dopuścić, by końce wstęgi opadły na ziemię. I wreszcie - jedynym godnym sposobem zniszczenia zużytej flagi jest jej niepubliczne spalenie.

Od roku 2004 w dniu 2 maja obchodzimy Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej; nie powinno się w tym czasie podnosić wraz z nią żadnej innej flagi, także europejskiej. Flagi unijnej nie ma także potrzeby eksponowania w polskich urzędach czy szkołach na stałe. Można ją natomiast wywieszać okazjonalnie, np. w dniu 9 maja, w święto Unii, przy okazji organizowanych specjalnych spotkań pod egidą Unii, itp. Zawsze pamiętajmy o zasadach wyłożonych wyżej - nasze barwy narodowe mają pierwszeństwo przed wszystkimi innymi. Chcemy być szanowani, więc szanujmy siebie i swoje narodowe znaki.

### **Tadeusz Jeziorowski**

Autor jest kuratorem Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego, członkiem Komisji Heraldycznej przy MSWiA.